

# Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Przyjaciel Ludu“ wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Cena półpiąta wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 80 mk., z odnośnieniem do domu 2,25 mk. na kwartał.

Adresować należy:  
Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.  
Biuro redakcyjne i drukarnia znajduje się przy ulicy Poinar nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7379.  
Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednołamowy 40 fen., w dziale reklamowym dwułamowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukarnia i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecierski w Kępnie.

Nr. 37.

Kępno na sobotę 18. października 1919.

Rok VI.

## Wzrost nacjonalizmu na Rzeczpospolitą.

Pod powyższym tytułem „Gazeta Poranna“ pismo następujące:

Żądania, z jakimi wystąpili do rządu formale i nieformalnie dworscy i groźba strejku rolnego, jaką spełniają tych żądań usiłują wymusić, są niczem innym, jak jawnym i publicznym zamachem na całość i bezpieczeństwo naszej Rzeczpospolitej.

W razie spełnienia tej groźby przypadnie prawie całość ziemniaków i innych okopowizn, nie będącym oziminy, trudności aprowizacyjne, które już teraz nękają ludność, wyrosną do rozmiarów katastroficznych, która doprowadzi państwo polskie już tylko do ruiny ale i do upadku.

Wobec tej katastrofy padną, rzecz prosta, przedmiotem warstwy uboższe, robotnicy i lud miejski. Wobec nędzy i śmierci głodowej wypchane są już masy robotnicze z coraz większą bezczelnością i tchewką tych właśnie, którzy się mianem „robotników“ i „właścicielami“ obrócili, przez socjalistów.

Wobec tego kto inny bowiem, tylko PPS. z p. Ignacem Kłobuckim na czele była organizatorką zjazdu robotników rolnych, ona kieruje ich akcją, mającą na celu wywołanie kraju w otchłań nędzy, głodu i krwawej wojny.

PPS. ludzi się, że nawołując jawnie już w „Robotniku“ do rewolucji, a może do krwawego przewrotu, chcą się utrzymać na wierzchu fali i władzę pochwycić w swe ręce, uszczęśliwiając kraj drugim wywołaniem rządów Moraczewskiego.

Wobec to ślepe złudzenie — z roboty socjalistów i komunistów, którzy, jak to widzimy w rzeczywistości, uważają bacznie, by ster wypadków pochwytnie swe łaknące krwi łapy.

Wobec to dzieje w Łodzi i Warszawy czają się w oczach władz naszych, którym naród powierzył nad swym bezpieczeństwem i nad całością Rzeczpospolitej, zdobywanej krwawym trudem żołnierzy polskiego.

Wobec to awantura w Łodzi już się rozpoczęła i w Warszawie i w kraju całym.

Wobec to władze milczą i czekają — niewiedomo na co się dzieje w Stanach Zjednoczonych, w którym krajem demokratycznym równości i wolności obywatelskiej.

Wobec to w stanie Nebraska — jak podaje „Gwiazda Zachodnia“ z której wycinek (z d. 18 lipca rb. nadesłał) w „Przyjacieli“ naszego pisma, weszło już w drukiem, według którego socjalistom itp. organizacjom wolno wystawić na widok publiczny czerwony sztandar.

Wobec to ten krwawy symbol bratobójczej wojny, który w Warszawie i w kraju całym, w „Przyjacieli“ zamachu na istniejący ustroj polityczny, jest zupełnie tolerowana, jawnie i publicznie wywołanie buntu agrarnego, który zgubić

może nasz byt niepodległy jest tolerowane, jako czyn legalny, jako spełnienie praw obywatelskich.

Dokądże to.

Dokąd zaprowadzi nas ta słabość i bierność rządu?

Czy czekać będziemy aż wycieńczony walką bratobójczą kraj nasz stanie się łatwą zdobyczą Niemca i Moskala, aż znowu ugniemy grzbiety pod pałką niemiecką i nahaj kozacki.

Czy taki ma być koniec wolności, której smaku nie zażyliśmy poczuć nawet?

## Potęga żydów.

Zamieszczamy poniżej znawczy opis obecnej potęgi żydowskiej, mianowicie, gdzie i jak się rozwinęła ta straszna potęga.

W tym względzie p. A. Bobrowski pisze, co następuje:

Światu potęgę, o której dawniej nie wiadano.

W Rosji poczyniła od pewnego czasu najstraszliwsze postępy. Przed wojną ograniczała się żydowska ludność na obszar Królestwa polskiego i bardzo niewielu żydów w kilku częściach Małorosji. Dziś znikły dla nich hordy spadły na gubernię wileńską, witebską, kijowską, grodzieńską, kowieńską, wołyńską, podolską, Besarabską, chersońską, połtawską, mohilewską, mińską, smoleńską, charkowską, czernihowską, taurydzką i innych gubernji, gdzie są mniej liczni. Z obydwóch stolic rosyjskiego kraju Piotrogród posiada około dwadzieścia tysięcy tej szarańczy finansowej. Moskwa, dawna stolica Rosji, została już opasaną żydowskimi ramionami, które gospodarują już po zaułkach przedmieść i postępują z wolna do zagarnięcia ogólnego majątku.

Liczba żydów rosyjskiego kraju wynosi obecnie siedm milionów; żaden kraj na świecie nie posiada więcej.

Szczególne jest stanowisko, które żydostwo zajmuje w Anglii. Również i tu jest ono wszechmocne, lecz jego panowanie teraz jest bardziej wynikiem ustępstw wzajemnych. Na podstawie wspólnych interesów ustalili się między temi obydwojma potęgami handlowymi pewien rodzaj przyjacielskiego zjednoczenia sił, na mocy którego angielskie państwo podtrzymuje żydostwo swymi wpływami politycznymi i zasiłkiem materialnym, wzamian czego żydostwo stawia swe wpływy finansowe do rozporządzenia Anglii i wspierają w handlu.

Anglicy i żydzi zarazem otrzymują przy takim milcząco zawartym układzie swoją zapłatę; Anglicy ponieważ mogą tym sposobem rozporządzić niezmiernymi kapitałami żydowskimi, dostarczać za pomocą pośredniczącego handlu żydowskiego swym towarom obrót i w razie potrzeby używać żydów za szpiegów i współpracowników.

Żydzi zaś uzyskują z tego handlu ogromne korzyści, ponieważ są wskutek tego połączeni z potęgą, która poszukuje dla nich artykuły handlowe i używa im wogóle skutecznej swej opieki.

Tak więc postępują Anglicy i żydzi, równym krokiem podają sobie ręce wzajemnie. Bez pomocy żydowskiej zginęłyby wyroby angielskich fabryk w dokach i składach w połowie.

Francja chce również znaleźć odyt dla swych towarów i jest pod wpływem żydów.

Ci więc trzej sprzymierzeńcy postawili sobie za zadanie, zapatrzyć całą ludzkość tem, co może uczynić życie przyjemnem i dogodnem.

Anglicy i Francuzi przyjęli na siebie sporządzenie wszystkich ku temu służących przedmiotów, podczas gdy żydzi spełniają należycie rolę stręczycieli.

Z tego połączenia przemysłowo-handlowego powstaje dobrze obliczona i przemyślna budowa, którą

chęć zysku w interesie własnym silnie zespoliła. Sprzymierzeńcy wspierają się wzajemnie i podają sobie dłoń. Za pomocą tego połączonego działania wspólnego udało się zachodowi, iż uczynił ws. stkie inne kraje swemi dłużnikami haraczu.

Dalszem następstwem tego połączenia jest że żydzi uczynili z Paryża i Londynu swe punkty oparcia, na których polega żydowska potęga i żydowski wpływ, a dzięki temu Londyn i Paryż są środkowymi punktami kupieckimi i finansowymi. Dotąd spływają wszystkie nici żydowskiego wyzyskiwania. Tam więc są skierowane obecnie tęskne pragnienia Izraela, tam bowiem płasają ich dziatki ramię w ramię z krąjowcami około złotego cielca.

We wszystkich innych krajach, w Niemczech, w Rosji, na wschodzie i wszędzie, stanowią żydzi tylko zgraje, gotowe do walki, lub też pijawki z przyczynieniem i dążeniami, by wyssać bogactwo rdzennych narodów chrześcijańskich i sprząść tegoż odpływ do tych dwóch centralnych zbiorowisk finansów.

W Ameryce rozwinęli żydzi prawie taką samą potęgę, jak w świecie starożytnym. Tu również jak tam z czasem wszystkie nici handlu dużego i drobnego przejść muszą w ich ręce.

Powyższy opis potęgi żydowskiej jest bez wątpienia na ogół trafny. Ale nie dosyć zaznacza stosunek żydów do Niemiec, a w szczególności do pruskiego plemienia i do miasta Berlina.

W tym względzie można bez przesady powiedzieć, że żyd i Prusak, są sobie pokrewni duchem i wspierali się jak rodzeni bracia. A dzieje wojny przyniosły dowody, że żydzi byli nawet gotowi, jako główną stolicę swej potęgi obrać Berlin.

Lecz silniejszą niż żelazna pięść pruska i lichwiarska żydowska ręka, okazało się boskie ramię które popsuło szyki tym sprzymierzeńcom serdecznym. I mamy silną nadzieję, że może już niebawem oba narody i oba państwa, tak katolicka Polska jako też przyszłe katolickie Niemcy, otrząsną się z żydowskich siideł i żydowskiej mowy.

Taksamo niebawem przyjdzie kreska na żydowską potęgę w wszystkich drugich państwach i stolicach świata. Bo trzeba by zwątpić o rozumie i o sile chrześcijańskiej kultury, gdyby narody i państwa chrześcijańskie nie poznały się wreszcie na żydach i nie chciały zrzucić tego tyrańskiego jarzma i tego anarchicznego wpływu żydostwa, pod którymi coraz więcej się uginały i tyle wycierpiały w czasach ostatnich.

Dopiera wtedy, gdy to nastąpi, rozpoczną się panowanie pokoju na świecie, tego pokoju, o którym mówią przepowiednie.

(Pielgrzym)

## Sprawa polska na konferencji pokojowej.

Na zebraniu Stronnictwa Nar. Dem. w Warszawie wygłosił przybyły niedawno z Paryża członek Komitetu Narodowego prof. Czekanowski referat, w którym podał interesujące informacje o stanie sprawy polskiej na konferencji pokojowej.

Spraw aktualnych w stosunku do Polski jest zasadniczo trzy: Sprawa Śląska, Galicji wschodniej i kresów północno-wschodnich. Referent wykazał wszystkie funkcje, jakie w opinji Rady Najwyższej przechodziła sprawa Śląska Cieszyńskiego, aż do uchwały zapadłej w dniu 27. września rb. Niewątpliwie ostatnia decyzja Rady Najwyższej w sprawie plebiscytu polsko-czeskiego na terytorjach Ks. Cieszyńskiego, Spisza i Orawy jest poważnym sukcesem polskiej delegacji pokojowej w Paryżu.

Podobne zmiany i wahania przechodziła sprawa Galicji wschodniej. Profesor Czekanowski wykazał zebranym, że w stosunku do pierwotnych zamierzeń koalicyjnych co do losów Galicji wschodniej nastąpiły w ostatniem stadium tej kwestji zmiany dla nas pomyślne. Referent podkreślił przenikliwość i intuicję R. Dmowskiego, który wszystkie ewolucje sprawy tej przew-

dział i nie uległ w swoim czasie naciskowi pewnych sfer, które żądały, aby wojska aljanckie były użyte jako odsiecz zagrożonego Lwowa — Galicja wschodnia byłaby dla Polski stracona. A przecież posiadanie Galicji wschodniej jest dla Polski conditio sine qua non jej mocarstwowego stanowiska.

Nie wszyscy sobie to u nas uświadamiają, mniemając, że można było coś utargować na konferencji, apelując do tak zwanych „siusznosci“ i „sprawiedliwości“. Ze sprawą Galicji wschodniej łączy się bezpośrednio sprawa konieczności obrony naszych kresów wschodnich. Sprawa ta nie jest obecnie aktualna na konferencji pokojowej. Fakty jednak dokonane same fundują na kresach Polskę. Polityka tych faktów dokonanych jest najbardziej wymowną. Wybory wileńskie zademonstrowały światu dostatecznie polski charakter tych ziem. Niech tedy okupacja pozostaje okupacją, a czas na korzyść naszą pracuje. W organizowaniu życia na terenach odzyskanych tkwi moc państwowa nasza. W tym też kierunku powinniśmy wytyczać dziś swą energję państwową narodową i społeczną.

## Ciekawy pomysł.

Profesor Brunhes z College de France proponuje w „Matin“ utworzenie monety międzynarodowej, celem zarządzenia ogólnej drożyznie i celem ułatwienia Francji i narodom zniszczonym wojną ich rychłą odbudowę.

Trzeba więc stworzyć niezbędne środki, by doprowadzić w okresie przejściowym do reorganizacji terytorjów zniszczonych wojną i przywrócić ich dawną produktywność. Trzebaby zatem wykorzystać po szczególne punkty traktatu wersalskiego. Artykuł 247 przewiduje przywilej pierwszej klasy wykorzystania wszystkich dóbr i środków państwa niemieckiego na rzecz koalicjantów, by zagwarantować wynagrodzenie i odbudowę zniszczonych przez wojnę terytorjów. Niemcy mają więc zapłacić pewne sumy w złocie, poczem mają na resztę wydać bony skarbowe. Otóż byłoby dobrze, by komisja międzykoalicyjna schowała te bony do portfela, a wydała nową międzynarodową monetę.

Prof. Brunhes nazywa tę monetę „numis“. Numis miałby wartość: 1000 franków w złocie, 200 dolarów w złocie, 40 funtów szterlingów w złocie, 1000 lirów złotych, 800 marek złotych.

To byłaby moneta doskonała do wymiany między narodami.

Jeśli więc np. Francja i Belgja otrzymają największą ilość „numis“, będą miały możność największych zakupów w Ameryce i Anglii.

Jeżeli w nowej monecie w kursie obrotu, będą mogli następnie odsyłać swe „numis“, by wycofać swoje bony skarbowe. Ten sposób okazuje naj- lepiej mechanizm nowej monety.

Jeżeli nowa moneta międzynarodowa będzie nosić sygnaturę pięciu wielkich mocarstw z gwarancją Niemiec i pod kontrolą aliantów, zdaje się, że będzie ona miała wartość 50 dolarów w złocie.

Każdy naród będący dłużnikiem i klientem Ameryki i Anglii, a wierzycielem Niemiec, ma pełny interes w utworzeniu tego rodzaju monety między- państwowej.

Drożyzna życia jest wyrazem sytuacji ogólnej narodowej i międzynarodowej. Zwalczając naprawdę drożyznę życia, to znaleźć środki, by rozwiązać zupełnie lub przynajmniej częściowo kryzys ekonomiczny i finansowy, który jest narodowym i międzynarodowym.

Ksawery de Montepin

## Czarne dusze.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

4208

Wobec tej haniebnej komedyi gniew podnosił serce Raula.

Czuł, że lada chwila gniew ten mógłby wybuchnąć, że przestanie panować nad sobą.

Z tego powodu postanowił o ile możności skrócić rozmowę z niekzestnymi trucicielami.

— Umarta! — zawołał z pozorami rozpacz, dochodzącej do błakania. — Gabriela umarta!

Rzucił się do pawilonu, przebył próg, wpadł na schody i wpadł do pokoju, w którym młode dziewczę, blade, z zamkniętymi oczami, hebanowym kucyfikiem w złotych rękach, spoczywało na łożku otoczone paląciami się świecami woskowymi.

— Pozostawmy go — rzekł Filip — i zajmijmy się Vendanem.

Lokaj stał o kilka kroków.

Na znak pana podbiegł spieszenie.

— Widziałeś się z ojcem? — zapytał go z żywym zajęciem pan de Garennes.

— Widziałem się panie baronie.

— I cóż?

— To kłoda do niczego! przyjął mnie bardzo źle, o niczem nie chciał słyszeć. Kategoriecznie odmówił podpisania papieru, opisującego to, co się stało przed laty.

— Co czynić? — zapytał Filip, którego twarz wyrażała zniechęcenie.

— Zastęgałem wiadomości w Nanteuil — odrzekł Julian — potrzeba, abym poprosił zadeklarował śmierć

## Sprawy polskie.

### Otwarcie wszechnicy polskiej we Lwowie.

W piątek ubiegły rozpoczęła się w Wilnie uroczystość otwarcia wszechnicy (uniwersytetu) polskiej nabożeństwem w Ostrej Bramie. W sobotę zaś odbyła się właściwa uroczystość otwarcia w obecności Naczelnika Piłsudskiego, który jako pierwszy powziął myśl powołania do życia wszechnicy. Po wręczeniu na ręce senatu adresów poszczególnych delegacji odbył się w sali Śniadeckich pierwszy wykład wstępny rektora Siedleckiego na temat: „O młodości.“

Wczorajszej niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie wydziału sztuk pięknych oraz wystawy pamiątek uniwersytetu Wileńskiego urządzonej staraniem prof. Ruszczyca. W teatrze miejskim odbyły się uroczyste przedstawienia.

### Ministerjum dla dzielnicy pruskiej.

P. minister Seyda w porozumieniu z radą ministrów we Warszawie ukonstytuował ministerjum dla naszej dzielnicy. Prócz ministra p. Seydy będzie 7 podsekretarzy stanu; z tych dwaj będą mieli tytuł wiceministrów. Jeden wiceminister będzie rezydował we Warszawie, drugi jako szef kancelarji w Poznaniu. Inni podsekretarze stanu będą szefami departamentów: sprawiedliwości, oświaty, kultu i sztuk pięknych, aprowizacji, skarbowości. Dwaj podsekretarze t. j. aprowizacji i spraw robotniczych, rolnictwa i administracji wybrani są z Pomorza.

### Nowe pokłady żelaza w Polsce

W Rudniku nad rzeką Sanem odkryto wielkie pokłady kruszców żelaza. Chociaż węgiel do pędzenia wielkich pieców trzeba by z daleka sprowadzać, eksploatacja tych pokładów byłaby zdaniem znawców zyskowną.

### Pomyślny bieg rokowań w Londynie.

„Przegląd Wiecz.“ donosi iż w kołach politycznych otrzymano wiadomość, że przebieg rokowań polsko angielskich w Londynie, prowadzonych między premierem Paderewskim a Lloyd Georgem, jest bardzo pomyślny dla Polski. — Ostatecznego wyniku konferencji londyńskich oczeziwać należy przypuszczalnie już w bieżącym tygodniu.

Warszawy i poinformuje Sejm o rezultatach rokowań.

### Delegacya mazurska w Wielkopolsce.

Przybyło do Poznania Mazurów-ewangelików około 40. Są to bracia Mazurzy, bracia z tych ziem które przez plebiscyt wypowiedzieć się mają za przynależeniem do Polski. Zwiedzili oni przedtem Warszawę i Łódź. A dalej jadą do Sosnowca, by tam przypatrzyć się, jak bracia górnośląscy piagną przyłączenia do Macierzy, — na Śląsk Cieszyński, — gdzie dzielny lud górniczy, również w wysokim odsetku wyznania ewangelickiego, broni polskości swej przed pożądlivością czeską, by potem udać się do starego naszego, królewskiego grodu podwawelskiego, do perły naszej górskiej, Zakopanego, oo Morskiego Oka, a dalej do źródeł naszych bagactw naftowych

Gabryeli Vendame. Pan baron będzie musiał wezwać potem mego ojca, ażeby zeznał prawdę.

— Ależ w merostwie żądać będą papierów.

— Nie, mer Nanteuil powiedział mi, że wystarczy deklaracja podpisana przezemnie i drugiego świadka.

— Jakim sposobem znaleźć tego drugiego świadka.

— Przywiozłem z sobą mego znajomego z Nanteuil.

— Gdzież on jest?

— Niedaleko stąd, w szynku, gdzie go zostawił.

— To dobrze, idź więc po niego i złóżcie razem deklarację.

— Godzina zgonu?

— Pólnoc. Nie zapomnij żądać upoważnienia przewiezienia zwłok do Nanteuil la Haudoin?

— Pan baron może być spokojny... Nie zapomnę o niczem.

W tej chwili dopiero Filip zauważył zmienioną twarz swego kamerdynera.

— Coż ci się stało? — zapytał go.

— Niech mi pan baron raczy przebaczyć, tłómaczę sobie jak mogę, pomimo to niepodobna mi pozostać obojętnym, wzrusza mnie o wszystko straszliwie.

— Jesteś szalony! — odrzekł pan de Garennes, wzruszając ramionami. Pomyśl o fortuniel

Nie o fortunie myślał w tej chwili Julian Vendame, lecz o sędzie przysięgłych.

— To przejdzie — wyjąknął z dreszczem nerwowym. I zwracając się na piętach, odszedł.

— Teraz jest w strachu — rzekła baronowa do ucha synowi.

— To głupiec poprostu! myślałem, że ma silniejszy charakter. Nie potrzeba się niczego obawiać, po cóż więc ten osieł drży?

Pan de Challins wyszedł w tej chwili z pawilonu. Chwiał się na nogach i bladeść jego była przerażająca.

w Boryslawiu i ostatecznie po bohaterkiego Lwowa, który krwią własną wykazał, że jest polskim i chce pozostać. Wycieczka wraca następnie przez blin i Warszawę do stron rodzinnych, nad cudne ziora mazurskie.

### Robotnicy polscy do Francji.

W tych dniach przybyła do Warszawy specjalna misja rządu francuskiego, która zajmie się wysłaniem robotników polskich do Francji. Na zasadzie umowy z rządu francuskiego z polskim robotnicy polscy Francji mają otrzymać wszystkie prawa i warunki jakie posiadają robotnicy francuscy. Robotnicy polscy we Francji, którzy pracować będą przy odbudowie miejscowości zniszczonych przez Niemców, pobierają mają od 12 do 18 franków dziennie i mieszkanie oraz utrzymanie, za co będzie im potrącone z zarobków po 6 i pół do 7 i pół franków.

Pozostanie więc robotnikowi na dzień, obciążony itp. wydatki po za utrzymaniem około 5 do 10 franków dziennie. Jeżeli pracujący we Francji mógłby tylko połowę tej sumy oszczędzić lub przetrzymać w rodzinie do kraju, wyniesie to bardzo pokąźną sumę do około 63 do 125 franków miesięcznie, co przy obecnym kursie franka wynosi od 250 do 500 marek. Projektuje się wysłanie około stu tysięcy robotników w partjach tygodniowych, najmniej po 3 tysiące, ciężkimi pociągami francuskimi.

## Sprawy polityczne

### Zakaz gazety niemieckiej w Berlinie

Naczelnny wódz Noske zakazał na trzy dni „Frankfurter“ gdyż w umieszczonej odezwie do robotników zawierała, że w Niemczech znajdują się środowiska morderców, którzy godzą morderców, co przypominają należy z powodu zamachu dokonanego na H.

### Wojna domowa w Chinach.

„Times“ donosi z Amoy, że wojna bratobójcza wybuchła na nowo pomiędzy północnymi a południowymi Chinami.

### Demonstracje antyżydowskie w Wiedniu

Przed ratuszem wiedeńskim odbyły się gwałtowne i burzliwe demonstracje antyżydowskie. Tłumy wyrażały znużenie z powodu smutku.

### Żydzi cieszyńscy przeciw Polsce

W rozmowie z jednym z dziennikarzy przewodniczący cieszyńskiej żydowskiej gminy znaniowej dr. Mueller oświadczył, że żydzi głośno będą przeciw Polsce.

### Ratyfikacja pokoju załatwiona

Biuro Reutersa donosi, że senat francuski przyjął ratyfikację pokoju przejętą przez francuską postów 217 głosami. Jeden senator wstrzymał głosowanie. Układy z Anglią i stanami Zjednoczonymi przyjęte zostały jednogłośnie tj. 218 głosami.

— Odwagi, kochany kuzynie, odwagi, blask — rzekł pan de Garennes z wyrazem głębokiego uczucia. — Matka powiedziała mi wszystko. To biedne dziecię, które straciliśmy...

Słyszając ten głos kłamliwy, Raul zatrząsł się z złości.

— Tak — odpowiedział stłumionym głosem Kochałem ją — wszystko się skończyło!

Przez kilka chwil ukrywał twarz w dłoniach, jakby nakazując milczenie boleści, zapytał:

— Złożyłeś deklarację o zgonie?

— Julian tylko co właśnie udał się do mego domu gdzie ją złożył... Jednocześnie zażąda upoważnienia przeniesienia zwłok swej siostry do Nanteuil la Haudoin, gdzie spoczywa cała rodzina Vendame.

— A więc nabożeństwa żałobnego nie będzie?

— Nie, wszystko odbędzie się w Nanteuil.

Raul zwiesił głowę, jakby upadając pod ciężarem boleści.

— Zostaniesz z nami, mój drogi siostrzeńcu, prawdaż? — rzekła baronowa.

— Nie, dziękuję bardzo za waszą uprzejmość, nie mogę z niej korzystać... Kiedy powracasz do ryża, Filipie?

— Pojutrze zapewne.

— Będę już może trochę spokojniejszy — powiedział... Teraz musimy się rozstać.

Pan de Garennes wyciągnął rękę do Raula, miał chwilę wahania.

Myśl dotknięcia ręki podłego mordercy, w nim wstręt nie do opisania, lecz przypomnienie zalecenia Gilberta, wziął więc rękę kuzyna, uściśnął, ukłonił się baronowej i oddalił się krokiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kępno, dnia 17. października 1919.

**— Kupna od osadników.** Pomimo ostrzeżeń prezydenta urzędu osadniczego w Poznaniu (dawniejszej pruskiej komisji kolonizacyjnej) nabywają Polacy gospodarstwa od kolonistów niemieckich, płacąc im wygórowane ceny. Przytem nie zważają na to, że Urząd Osadniczy będzie dochodził różnych swych żądań na polskich nabywcach nie mogąc sięgnąć kolonistów, którzy z pieniędzmi do Niemiec się ulotnili.

Jeszcze raz przeto upomina się naszych ludzi, by zastosowali się do wskazówek p. prezydenta. Mianowicie upomina się, aby gospodarstw nie przepłacali i wszystkich pieniędzy nie wypłacili kolonistom, lecz aby pewną część zastrzegli sobie na możliwe żądanie Urzędu Osadniczego do kolonistów.

W ostatnim czasie zaszły rzeczy gorsze. W powiecie Toruńskim robią nasi gospodarze z kolonistami kontrakty nie podawając przy kontraktach całej ceny kupna. Zwracamy uwagę na to, że takie kontrakty wedle prawa są nieważne i że nasi gospodarze mogą się narazić na wielkie straty.

A więc nie gorączkować się!

**— Telegramy narodowe.** Wobec coraz znaczących kosztów nakładu telegramy Towarzystwa Czytelnia Ludowych kosztować odtąd będą 50 fen.

**— Poznań.** „Dzien. Pozn.“ dowiaduje się, że Naczelnik państwa Piłsudski przybędzie w niedzielę 26. b. m. do Poznania. Wiadomość swą czerpie ze źródła pewnego, bo z listu p. generała Raszewskiego, którego Wielkopolskie Towarzystwo wyścigów konnych wydelegowało do naczelnika. Na wyścigi konne, które się odbędą w Poznaniu w niedzielę dnia 26. b. m., zamówił się Naczelnik państwa jako gość. W niedzielę 19. b. m. będzie w Krakowie, gdzie odbędą się obchody legjonów.

Nie wątpliwy, że Poznań Naczelnikowi państwa zgotuje przyjęcie jak najserdeczniejsze, zważywszy, iż po raz pierwszy witać będzie w swych murach najwyższego przedstawiciela wolnego państwa polskiego.

**— Ułaskawienie.** Mocą wyroku sądu polowego zasadzona została żona byłego prezydenta regencyjnego Dr. Kirchsteina za ukrywanie broni palnej jak swego czasu o tem pisaliśmy na 4 lata więzienia. Obecnie na mocy układu polsko-niemieckiego, uwolniono zasadzoną drogą amnestji. Jak tutejsze pisma niemieckie donoszą mają i inni zasadeni Niemcy uwolnieni być w najbliższych dniach.

Tem samem prawem i na podstawie tego samego układu będą musieli i Niemcy teraz puścić na wolność wszystkich rodaków naszych więzionych czy internowanych za jakiegokolwiek uchybienia polityczne.

**— Malbork.** Dla pewnego więźnia, znajdującego się w tutejszem więzieniu śledczem, oddano bochenek chleba. Stróż dla ostrożności przerznął bochenek, nim go więźniowi oddał, i — o dziwo — znajdowały się w nim piła, powróż i list, w którym mu donoszono, że w nocy o pewnej godzinie oczekiwać go będzie pewna kobieta z rewolwerem w towarzystwie dwóch mężczyzn. O wyznaczonej godzinie rzeczywiście trzy osoby czekały na więźnia. Stróż przychwycił kobietę z rewolwerem, dwaj mężczyźni zbiegli.

**— Bydgoszcz.** Miasto Bydgoszcz kupuje młyny bydgoskie („Bromberger Mühlenwerke“). Między pruskim bankiem państwowym a miastem Bydgoszcz toczą się układy w sprawie kupna młynów przez miasto. Bank państwowy polecił miastu młyn za 2 400 000 mk. i układy są już blisko końca. Tymczasem pisze „Dzien. Bydgoski“, że całą tę sprawę uważa jako nieważną. Zakupione przez miasto młyny są własnością „Seehandlung“, która jest instytucją państwową. Tem samem młyny są własnością państwową, a więc taką, której w czasie obecnym rządowi pruskiemu sprzedawać nie wolno, bo do niej nabył prawo rząd polski. Jesteśmy pewni, że rząd polski kupna nie uzna, młyny zabierze i miasto jeżeli istotnie kupno przyjdzie do skutku, będzie miało blisko półtrzecia miliona marek diugu więcej.

**— Warszawa.** Skład towarów w synagodze Pisma warszawskie donoszą, że we Warszawie, w podziemiach synagogi czyli bożnicy przy ulicy Flora 3, znalezione olbrzymi skład towarów: płótna, wyrobów bawełnianych, ubiwa, kapeluszy, nici, mydła, chemikali itd. Według pobieżnego obliczenia towary te przedstawiają wartość około 50 milionów marek. Towary te opieczętowano; do własności ich nikt się przyznać nie chce. Żydzi uprawiają lichwę niesłychaną; wykupują towary, a gdy ich brak, sprzedają je po urosze bardzo drogo; stąd powstaje sztuczna drożyzna różnych rzeczy w kraju.

**Ruch w Towarzystwach.**

Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę 19. października w Domu Katolickim o godzinie 2. giej po poł. Przemawiać będzie druh Maska z Katowic. O licznym udziale uprasza Zarząd

**Kalendarz.**

	Rzymsko-katolicki	Słowiański.
Środa 18.	Lukasza ew.	Bratonił
Niedziela 19.	Piśtra	Ziemowit
Poniedziałek 20.	Felicjana	Budziława
	Wschód słońca o godz. 6.31.	Zachód o godz. 4.59.
	„ „ „ 6.33.	„ „ „ 4.57.
	„ „ „ 6.34.	„ „ „ 4.55.

**Niemcy nie wezmą udziału w konferencji w Waszyngtonie.**

„Vorwärts“ donosi, że związki robotnicze austriackie i niemieckie nie myślą swych przedstawicieli na konferencję robotniczą, gdyż nie odebrały zaproszenia.

**Nowiny i rozmaiłości.**

**Zamiast polityki — dziennikarstwo.**

Najnowszy typ dziennikarzy stanowią w chwili obecnej przeróżni skompromitowani dyplomaci, generalowie i ministrowie państw centralnych. Tak naprzykład hr. Czernin wstąpił do redakcji berlińskiej „Vossische Zeitung“ której nadto sprzedał swoje pamiętniki za pół miliona marek. General Ludendorff wszedł w układ z berlińskim wydawnictwem „Ullsteina“ które wypłaciło mu za pamiętnik 20 milionów marek. Hr. Berchtold, którego właściwą rolę oświetliła w ostatnich dniach austrjacka „Czerwona Księga“ zabawia się obecnie jako współpracownik wiedeńskiej „Neue Freie Presse“, w której zbija fakty, wymierzone we wspomnianym zbiorze dokumentów i odpowiedziami za wojnę czyni wszystkie państwa a nie samą Austrię. Domaga się, aby ogłoszono również archiwa niemieckie i twierdzi, że coraz bardziej ustala się zdanie o konieczności utworzenia wielkiego państwa naddunajskiego. „Obecny pokój — dodaje hr. Berchtold — zawiera już zaród przyszłych wojen. Powód wybuchu tych wojen będzie rzeczą zupełnie obojętną.“

**Zakaz używania alkoholu w Nowegji.**

Gazety donoszą z Christianji, że głosowanie ludności za zaprowadzeniem zakazu używania alkoholu wydało ogromną większość dotychczas. Naogół liczy się, że większość ta wynosić będzie około 150 tysięcy głosów.

**Zakup śledzi przez Niemcy.**

Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki zakupił od Norwegji wszystkie zapasy śledzi, a mianowicie 770 000 beczek śledzi norweskich, oraz 100 000 beczek angielskich.

**Fantazyje bogatego filantropa.**

Od dłużego już czasu żyje w Paryżu milioner, którego Francuzi nazywają ogólnie francuskim Carnegie'm. Jest nim były kupiec, nazwiskiem Cognacp, człowiek niezwykle oryginalny, lecz równocześnie nad wyraz czuły na cudzą nędzę lub niedostatek.

Już w roku 1914 podarował on swój olbrzymi magazyn swoim 4 000 współpracownikom, przekazując każdemu z nich notarialnie prawo własności pewnej części tego przedsiębiorstwa.

W ostatnich miesiącach zapisał znówu Cognacq 57 milionów franków na cele Akademii paryskiej, zalecając równocześnie, aby z procentów od tej sumy wypłacano corocznie zasiłek 25,000 franków dziewięćdziesięciu małżeństwom, które z jednego związku posiadają co najmniej 9 dzieci.

W roku 1917 oddał Cognacq kwotę 40 milionów franków na cele dobroczynnych instytucji wojennych, a równocześnie, prawie utworzył w Ruei pod Paryżem olbrzymi instytut i pensjonat, umożliwiający biednym pensjonatom i emerytom spędzanie w spokoju i wygodzie ostatnich dni żywota za roczną opłatą 1 200 franków. Obecnie jest tych pensjonarzy w zakładzie około 800, a ponieważ utrzymanie każdego z nich kosztuje dziennie 35 franków, oni zaś opłacają tylko 4 do 5 franków — resztę pokrywa Cognacq sam z własnych funduszy, dopłacając na utrzymanie każdego około 30 franków dziennie.

Ubiegłego roku wyszedł p. Cognacq na miasto w dzień wilgi a widząc gromady dzieci zebrane na placach i pedziwiający nagromadzone zabawki, zakupił z miejsca za kwotę prawie 2 milionów franków wszystkie „skarby“ i wśród nieopisanego gwaru oraz tłoku rozdzielił je bezzwłocznie pomiędzy rozszalałe z radości dzieci. Jak przyznał później, był to jeden z najpiękniejszych dni w jego życiu, gdy patrzył na tę radość dzieciaków.

**Zamordowanie proboszcza**

Dnia 23. z. m. o 9 wieczorem wpadło na plebanję w Piotrkowicach pod Tarnowem dwóch zamaskowanych bandytów. Przeszedłszy przez kuchnię, gdzie jeden z nich zranił jakimś ostrym narzędziem siostrę proboszcza, udali się do pokoju księdza. Jeden z bandytów przelil do stojącego w drzwiach proboszcza kielicha Jozefa Dutki, a drugi zranił go tem samem ostrym narzędziem, co siostrę. Zraniony proboszcz padł bezwładny na ziemię. W rabunku przeszkodzili bandytem zbiegający się ludzie. Ciężko ranny proboszcz, opatrzony św. Sakramentami zmarł następnej nocy. Ks. Józef Dutka liczył lat 67 i był wzorem cichego pracownika winnicy Pańskiej. Przez 41 lat oddawał się pracy duszpasterskiej, w tem 32 lata jako proboszcz w Piotrkowicach, Pracował też wiele i na polu społecznem. Z łożeni Kasy Raiffeisena, Kółka Rolniczego, wybudowanie pięknego kościoła w Piotrkowicach jest jego zasługą. Parafia i okolica ma mu wiele do zawdzięczenia.

Biuro Reutersa donosi, że król angielski podpisał pokojowy. Ostateczny protokół: (d. lare z Londynu do Paryża.

A więc ratyfikacja pokoju ostatecznie załatwiła Anglię i Włochy potwierdziły układ pokojowy. Wkrótce złączeni zostaniemy z wielką, wolną i podległą Polską!

**Powrót jeńców z Sybiru.**

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Państwa. Najwyższa rada wyznaczyła oficerów, którzy się zająć powrotem jeńców i wojennych niemieckich i austriackich ze Syberji. Powrót ich nastąpi powrocie wojsk polskich, rumuńskich, jugosłowiańskich i czeskich.

**Strejk w Królewcu i Gdańsku.**

Prawie o tej samej godzinie, kiedy kanclerz Rzeszy w parlamencie naród niemiecki, iż chwytają znowu pracy i strejki ustają, — zastrejkowali w Królewcu robotnicy portowi, tak że zagrożone jest wadłowywanie okrętów z żywnością. Także robotnicy elektrowni złożyli pracę, a i gazownia będzie miała stanąć. Ponieważ chodzi tylko o małą różnicę zarobkowa, przeto widocznie ma strejk podkład polityczny. — W Gdańsku, Kłajpedzie i innych portach nad Bałtykiem złożył pracę cały personel parow-

**Wrzenia nad Ruhrą.**

Essen. Z miast w zagłębiu przemysłowem nad Ruhrą donoszą z rozszerzaniem agitacji komunistycznej. Wśród robotników panuje wrzenie. Sparta, szczególnie w Duisburgu, podnoszą głowę i górników. Strejkujący w Berlinie robotnicy metalurgicznych porozumiewają się przez prywatnych kuryerów z robotnikami w Westfalii i Holandji. Gazety niemieckie w Berlinie domagają się od rządu, by w strony zagrożone spieszenie wysłał wojsko.

**Strajk kolejarzy w Anglji ukończony.**

Urzędowe biuro Reutersa donosi, że strajk kolejarzy w Anglji jest zakończony.

**Ratyfikacja przez senat francuski.**

Senat francuski zatwierdził traktat pokojowy 216 głosami. Potrzeba więc tylko jeszcze spisania pierwotnego protokołu, aby traktat stał się prawomocny.

**Emisja koalicyi w sprawie ograniczenia**

**wojeń niemieckich rozpoczęła już pracę.**

Poszczególne oddziały misji koalicyjnej w Berlinie się rozjechały po Niemczech celem skontrolowania ilości i jakości fabrykowanego materiału wojennego.

**Wniosek przyjęty jednogłośnie przez parlament**

francuski w sprawie rozbrojenia brzmi jak następuje: „Parlament wzywa rząd, by się porozumiał z wielkimi rządami koalicyi w sprawie zarządzeń, które miałyby rozbrojenie Niemiec i ich sprzymierzeńców i które polegałyby na tem, że Niemcom zabroniono by fabrykacji materiału wojennego.“

Cyły parlament francuski był w tem zgodny, że wypowiedzenie Niemiec wzbudza wielką nieufność. Wskazywał, że wobec postępowania Niemiec trzeba zadać już dawno od Niemiec gwarancji konieczne do przystąpienia do związku narodów.

**Ameryka da Polsce pożyczkę.**

Wszelkie widoki, iż Polska otrzyma znaczną pożyczkę w surowcach i gotówce od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za pośrednictwem grupy bankierów, na której czele stoją najpierwsze firmy bankowe Ameryki.

**Ks. kard. Mercier obywatelem**

**honorowym.**

Gazety szwajcarskie donoszą z Brukseli, że ks. kard. Mercier, gorliwy obrońca ludności belgijskiej pod okupacją niemieckiej, z okazji wyjazdu do Ameryki mianowany został obywatelem honorowym tego kraju.

**Zajęcie Rygi przez wojska rosyjskie.**

„Tag“ donosi z Libawy, iż Ryga zajęta została przez wojska zachodnio-rosyjskie pod pułkownikiem Permont, do których przyłączyły się także oddziały niemieckie pod komendą majora Bischoffa. Wolffa donosi, że rząd niemiecki nie ma z tem nic wspólnego i nie jedecy do czynienia. Z powodu Zajęcia Rygi zakazała koalicyja telegramów okrętom niemieckim żegluga na morzu Bałtyckim pod groźbą konfiskaty okrętów.

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy  
donoszę uprzejmie że wróciwszy z wojny  
w Kępnie, przy ul. Rychlańskiej nr. 113  
naprzeciw handlu p. Bytońskiego  
na nowo stworzyłem interes

**golarsko - fryzyerski**  
i skład przyborów toaletowych.

Polecając się łaskawym względom Szanownej  
Publiczności, proszę o poparcie przedsiębiorstwa  
mego przyrzekając rzetelną i skora usługę.

Z poważaniem  
**St Majewski.**  
fryzjer.

## Baczność!

Wykonuję wszelkie prace fachowe szybko i po cenach  
przystępnych.

Kłody do kiszenia kapusty, wanny do prania  
stągwie do wody itd.

**zawsze na składzie.**

Dla gorzeli kadzie fermentacyjne, kłodki do młodzi,  
rezerwoary itd. tylko z trwałego i zdrowego drzewa.

**L. Kupczak**  
Warsztat bednarski  
Kępno, ul. Warszawska 427.

Drogą kupna nabyłem w Kępnie dom, przy ul.  
Baranowskiej nr. 102.

(obok mistrza kowalskiego p. Kühna)

i z dniem 1-go października 1919 przenieśliem  
tamdotąd moją pracownię

**siodlarsko - tapicerską.**

Polecam się nadal do wykonywania wszelkich prac w  
zakres siodlarstwa, tapicerstwa i lakiernictwa wchodzą-  
cych.

**Szory, półszory i chomąta**  
mam stale na składzie.

Prosząc o łaskawe poparcie zaręczam skora i rzetelną usługę.

Z poważaniem  
**Stanisław Pilarczyk**  
siodlarz i tapicer.

## Polecam

wyroby moje z drzewa, rozmaite  
belki i kantówkę, oraz deski na  
podłogi, płyty i. t. d. Deski  
stolarskie i wszelkie inne drzewa  
do budowli w rozmaitych  
gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja piła jest w  
biegu i przyjmuję każdą ilość drzewa  
do natychmiastowego rżnięcia.

**W. Przewoźny**  
Tartak parowy obok  
głównego dworca  
Telefon 152.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności,  
że przejąłem drogą kupna

## fabrykę mebli

od pana Hebicha przy ulicy Kościelnej nr 335

i takową dalej prowadzić będę.

Polecam moje przedsiębiorstwo łaskawym względom i kreślę się  
z wysokim szacunkiem

**A. Kwiatkowski.**

## Szanownej Publiczności Kępna i okolicy

do łaskawej wiadomości,

że z dniem 1-go października 1919 przenieśliem mój

## warsztat blacharski i instalatorski

do domu własnego przy ulicy Młyńskiej Nr. 447 obok mleczarni  
naprzeciw Banku Kupieckiego.

**Feliks Żak**

mistrz blacharski.

## Bank Ludowy w Kępnie

w domu własnym przy ul. Młyńskiej  
Spółka zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością

udziela

**pożyczek**

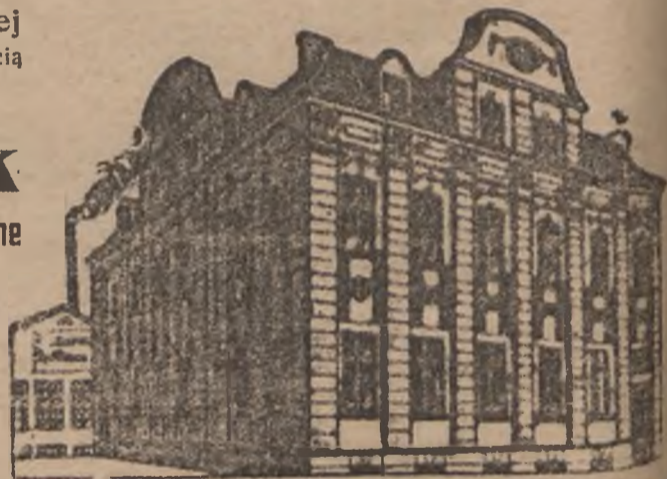
na sola, prima weksle i podkładki hipoteczne

oraz przyjmuje

**wkładki oszczędności**

i płac 2 pro. z wypowiedzeniem natychmiastowym  
3 " " " kwartalnym  
4 " " " półrocznym

Lokal otwarty w dni powszednie  
od 9 do 1 i od 4 do 5 g dziny.



Potrzebna zaraz młoda  
**panienka,**

córka uczciwych rodziców  
jako

**ekspedyentka**

do składu towarów  
kolonialnych.

Uwzględnia się tylko zgłoszenia  
pisane własnoręcznie.

**Adam Gaj**  
Siemianice.

**Łąki**

6 1/4 mórg mam na sprzedaż.  
**A. Rosenbaum's Wwe.**  
Kępno

**Lampy karbitowe.**

**== Karbit ==**

Lampy do natly i okowity.

Latarki elektryczne,

baterje i inne przybory do  
wszelkich lamp

poleca po tanich cenach

**W. Przewoźny**

Kępno, ulica Warszawska 335  
Telefon 152.

**Gospodarstwo**

obejmujące 45 mórg z żywym i  
martwym inwentarzem jest zaraz  
do sprzedania.  
Zgł. przyjmuje eksp. M. P. I.

**Magla**

nie wana lecz dobra, jest  
do sprzedania.

**Kaczór, Kępno**

Rynek 40.

2 bryczki

są zaraz do sprzedaż.

Gdzie, wskaże eksp. N. P. I.

Poszukuje się 4 do 5  
marek na pierwsza

**hipotek**

na mieszony dom z ogrodem  
Zgłoszenia p.d lit. A. E. I.  
eksp. M. P. I.

**Wszelkie dru**

wykonuje szybko i tanio

**Drukarnia Spółkowa**

T. z o. p. w Kępnie.